

Pinegoines

(1050) NY

7/16/51

00290

50291

- 1 -

10501 Maję pożeranie w Rosji

Wojew. wołyński por. rociński w roku 39 tym gdy
weszli bolszewicy do Ukrainy zmagom i przyprawili
do nas bolszewików i zabrali broń i zabrali gos-
darskie a tatusia krymali pod rewolwerem.

Dnia 12. tego samego roku 40 tym w nocy o godzinie
3iej wyległ się jakiś gwar a wtedy weszła do
nas jakas banda z rewolwerami nastawionymi
i karali się ubierać a sami zabili rewirze i ukradli broń.
Gdy pojedynczą formanką to karali siadać ale nie
porwali żadnego bagażu i uciekli.

Straszny smutek zapominać na całą osadę gdy
wieniono nas na stację to na kaucym wózku
po dwóch śledziach i ruszówkami. Gdy weszliśmy
do wagonów w których nie było okien a było 45 osób
jak przejedzieliśmy granice Polski to kaucemu
try w oczach stały. Wierli nas cały miesiąc aby były

- 2 -

10501

30/11/42r. takie dnię się nie mieśimy wózki. Kiedy objechaliśmy
do stacji Hutańskiej to sprowadziły nas do jakaś siedziby.
Na drugi dzień podjazdali sońce i zabierali nas, nikt
nie wieǳiał gdzie one nas wiadzą. Wierli nas 100 km
zawodząc w przystaniach i stepach śnieżnych,
mysteryjnie i przeprowadzając lub ramownię my.
A problem wierli nas 50 km w las, za dwa dni
zabranialiśmy jahły aby. Gdy zatrzymali nas na
tej przystanki to zaraz rozdzieliły nas w te boraki.
Na drugi dzień wypędzali do roboty wcale nie karali
na starszych lub choruch, kto nie posiadał narobotek
to nie dawały chleba i ramykały do nianych pionów
a dzieci wypędzali do roboty a żeby uchronić ich na
komunistów, a kto nie posiadał to karali woźniców
i wypędzali na ciężkie roboty. Hinowa pora choć do-
choǳiło do 60 cm stopni mrozy musieli pracować
dwie ludzi poszczurzało sobie nogi a nawet
zadzierać. Drzemieli z ogólną suchą miazgą wiedzieć

że to potem były, a ile kosztowały, nie mażet
nie mógł zrobić na te pochłopki i czarne chleb
dwie ludzi porzuciło z głodu, latem prawie nigdzie
nie jadłomi. A byli tacy komuniści że dwie Polak-
ów zostało aresztowanych przez nich i mordowani
także został aresztowany. Cierkie to przejęcie było
w Rosji ale w hardym Polsku był oduc.

Aż jednego dnia na posiedzeniu vorległ się gwar
i mówiąc a komendant wydał paszporty nie mo-
łem jechać gdzie kto chce. Gdy wyjeżdżaliśmy z posied-
zenia to sovieci byli jeszcze gorzej niż nasi Polacy.

10501

Sivogowic Karimiera

Brkofin dżf

Mura. V a

Obóz cywilny dż. 2.

II

00292